

ARTYKUŁY

Deklaracje i prawdziwe intencje Pewnego Związku...

warto
przeczytać

...czyli pazerność niebywała i ślepotą wybiórcza...

Z listów Pewnego Związku do członków korpusu służby cywilnej wynika troska o ich byt i deklaracja walki o jego poprawę. A poniżej list Pewnego Związku do Szefa KAS, z którego wynikają prawdziwe intencje agitującego do przystąpienia do owego Pewnego Związku. Nieważne, że środki na nagrody kwartalne dla korpusu służby cywilnej nie są z dodatkowych przydziałów z MF, lecz ze środków własnych wcześniej zabieranych członkom korpusu służby cywilnej (odpis 3%) oraz oszczędności funduszu wynagrodzeń członków korpusu służby cywilnej (nie funkcjonariuszy, gdyż oszczędności funduszu wynagrodzeń powstające w związku z chorobami funkcjonariuszy obligatoryjnie są przeznaczane na nagrody dla funkcjonariuszy). Nieważne, że odprawy dla funkcjonariuszy są w związku z tym częściowo finansowane ze środków, które w innym przypadku zasiliłyby fundusz nagród dla cywili. Nieważne, że w urzędach skarbowych zarabia się najmniej w KAS, a kwoty wypłacanych funkcjonariuszom wynagrodzeń stanowią nawet krotność tych w US. Co ciekawe, niektóre osoby zdają się zapominać nawet, że dolegliwości służby rekompensowane są przywilejami, o których członkowie korpusu służby cywilnej mogą jedynie pomarzyć (dodatkowe urlopy, wcześniejsza emerytura, znacznie wcześniejsze przedawnienie się wykroczeń dyscyplinarnych, choroby i schorzenia bardzo często występujące wśród cywili, ale nie będące, jak u funkcjonariuszy, chorobami zawodowymi i inne) i protestują przeciwko niedogodnościom, które występują także w służbie cywilnej, ale bez przywilejów (np. oddelegowania). Nie można negocjować uciążliwości służby, ale tylko ignorant może uznać, że pracownicy cywilni mają obecnie luzik. No cóż, jedne związki działają tak, że minimalne wynagrodzenie w KAS rośnie i pojawiają się dodatkowe środki na regulacje, inne powodują, że wypłaty nagród się wstrzymuje (tak właśnie stało się w IAS Olsztyn...). Brawo!

A miało być tak pięknie...

Koleżanki i Koledzy

Zwracam się do Was w związku z skandaliczną sytuacją płacową jaka występuje w Urzędach Skarbowych i Izbach Administracji Skarbowej.

Wynagrodzenia za tak ważną, stresującą i odpowiedzialną pracę na poziomie mnożnika 1,6 i nieco więcej, często po wielu latach pracy, są niedopuszczalne i jest to granda i wspólnie musimy to uświadomić decydentom. Od wielu lat nie podnoszono kwoty bazowej i w tym roku również ją zamrożono, mimo iż Rząd chwali się znaczącym wzrostem wpływów do budżetu. Podwyżki, jakie obecnie "wygospodarowano" i są zapowiadane w grudniu, to okruciny z pańskiego stołu, łatanie dziur i nie dające żadnej perspektywy, ekwilibrystyki płacowej MF. Proponujemy wzrost funduszu płac w perspektywie 6 lat po 300mln zł każdego roku, czyli Wasze wynagrodzenia wzrosną średnio o co najmniej 3000zł w perspektywie 6 lat, gdyż pozostają jeszcze oszczędności na funduszu płac. Wiemy jak to zrobić, jednak mówimy wprost, że potrzebujemy współdziałania, potrzebujemy Waszego wsparcia. Razem jesteśmy w stanie to wywalczyć. Nasz Związek i celnicy wywalczyli w przeszłości znaczące środki w budżecie na podwyżki, jak również wywalczyliśmy wiele innych kwestii dla funkcjonariuszy, które pociągały za sobą wydatki budżetowe. Jesteśmy skuteczni i chcemy wywalczyć podwyżki dla Was Koleżanki i Koledzy z byłej Administracji Podatkowej. One Wam się po prostu należą, bo Wasze płace są na skandalicznie niskim poziomie. Funkcjonariusze także zarabiają za mało. Ich średnie płace są niższe od funkcjonariuszy innych służb mundurowych i w tym zakresie także będziemy działać. Walczymy o średnią podwyżkę jw. dla pracowników i funkcjonariuszy naturalnie.

Przewodniczący Pewnego Związku

Tymczasem rzeczywistość wygląda tak (czyli "wiemy, jak to zrobić, ale potrzebujemy Waszego wsparcia...")

Fragmenty listu Przewodniczącego Pewnego Związku do Szefa KAS:

W imieniu funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej i innych pokrzywdzonych grup pracowniczych, zwracam się do Pana, w związku z skandaliczną sytuacją dotyczącą polityki wynagradzania.

Mimo naszej wcześniej korespondencji, w grudniu nie przeznaczono środków, które zrekompensowałyby zaniedbania wobec funkcjonariuszy z tzw. pierwszej tury podwyżek.

Sprawa dotyczy także funduszy na nagrody. Np. w IAS w Olsztynie na nagrody przeznaczono 4297zł dla pracowników korpusu Służby Cywilnej, 2782zł dla pracowników spoza korpusu Służby Cywilnej i 2293zł dla funkcjonariuszy. Podobne dysproporcje występują w innych lokalizacjach.

Jak mają się czuć te dwie ostatnie grupy, którym przypisał Pan o połowę niższe nagrody? Czy oni gorzej służą Ojczyźnie? Dlaczego najmniej nagrodzony jest wysiłek funkcjonariuszy?

Także w kwestii wynagrodzeń przypisał Pan wielokrotnie niższe średnie na podwyżki dla funkcjonariuszy. Przecież wśród funkcjonariuszy nadal nie wszyscy funkcjonariusze mają uposażenie na poziomie 3050 zł, które miało stanowić minimum. Przecież wśród funkcjonariuszy istnieją różnice w otrzymywanym uposażeniu, rzędu nawet 2 tys. zł przy wykonywaniu tych samych czynności. Pracownicy korpusu Służby Cywilnej zasługują oczywiście na podwyżki i tego nikt nie neguje, ale funkcjonariusze przecież tak samo. Podwyżki powinny być przypisane w równej średniej wysokości na poszczególne grupy pracownicze i funkcjonariuszy i oczekujemy wyrównania poczynionych w ostatnim kwartale różnic.

Dysproporcje są niezrozumiałe dla funkcjonariuszy, którzy przecież powinni być odnoszeni ze swoimi średnimi uposażeniami do funkcjonariuszy innych służb mundurowych.

Nie akceptujemy i sprzeciwiamy się prowadzonej przez Resort Finansów polityce podziałów w Krajowej Administracji Skarbowej.

Podwyżki i nagrody mają charakter motywacyjny. Ich brak demotywuje. Tymczasem są izby, gdzie nie ma w ogóle nagród za szczególne osiągnięcia za ujawnienie przemytu, nie ma nagród za zastępstwa, nie ma podwyżek dla funkcjonariuszy albo są skandalicznie niskie. Funkcjonariuszy, często tych w najniższych stanowiskach (z oddziałów) czeka kolejna, dotkliwa zmiana, bo związana z koniecznością dojazdów po kilkadziesiąt kilometrów, a przeniesienie jest do komórek kontrolnych. Wobec tego coraz głośniejsze są pytania, czy to sabotaż czy celowe działanie torpedujące próby zwiększenia efektywności w zwalczaniu szarej strefy? Może ktoś bada granice, po których spadnie chęć do inicjatywy, kreatywności i gotowość do ponoszenia ryzyka?

Z poważaniem Przewodniczący Pewnego Związku

Dodane przez: [radny](#) | Wyświetleń: 1980 | [Drukuj](#) | [Poleć znajomemu](#)

KOMENTARZE (20)

dziubas16-12-2017
(14:40)

Brak słów. Nawet jak funkcjonariusz ma podstawy 3050 zł, to ze stażowym, funkcyjnym i stanowiskowym ma min. 5 tys. na rękę. Starszy ekspert z dodatkiem kontrolerskim i stażowym ma znaczenie poniżej 4. tys. To są właśnie celnicy.

grzmil16-12-2017
(15:14)

Obecna władza stawia na funkcjonariuszy i mundury. Dzieje się tak nie tylko w KAS. Przypomina to dawne a tak zawzięcie krytykowane przez tę władzę czasy. 🤔

taxman16-12-2017
(18:34)

Pomijając, że główne tezy zawarte w listach "Przewodniczącego Pewnego Związku" wynikają z braku świadomości tego jak tworzy się fundusz nagród, jakie są jego zwiększenia i na co je można wypłacić... Prawdopodobnie swój udział w tym ma obecna polityka informacyjna (a raczej jej brak) ze strony osób stojących na czele KAS i jej organów. niewiele na tym polu w uświadamianiu ludzi o tych zależnościach, ale i o dokonanych ustaleniach robi nie tylko ten pewien związek, ale i ten drugi związek - niepewien?

Ale prawdą jest, że to na stronach tego Pewnego Związku można znaleźć kompletną listę dokumentów i dość jasno wypisaną ścieżkę postępowania dla osób pokrzywdzonych w czasie reformy KAS- zwolnionych, takich którzy nie otrzymali propozycji itp. I to - tak się wydaje - dzięki pracom tego Pewnego Związku mamy w kraju już wiele wyroków nie po myśli twórców reformy. Dlaczego na stronach tego drugiego związku nie ma tych dobrych praktyk i wskazówek?

Panowie, przypomina to Wasze narzekanie trochę kłótnię małych chłopców w piaskownicy. Zamiast się dogadać (i wspólnie walczyć o prawa pracownicze WSZYSTKICH członków KAS) wolicie wzajemnie sobie dogryzać? Przy czym Pewien Związek nie nawołuje przeciwko drugiemu pewnemu związkowi, choć na jego forach można spotkać liczne przykłady nieco wyrwanych funkcjonariuszy krytykujących cywili w KAS. Ale są tam też głosy krytyczne wobec tego Pewnego Związku i głosy za pracownikami/urzędnikami w KAS.

Patrzę na to od środka w Pomorskiej IAS i widzę dość powszechny przypływ nowych członków do ###, widzę Ich akcje informacyjne, słyszę o akcjach mailowych wśród wszystkich zapisanych do organizacji, a nie widzę starań NSZZ Solidarność Skarbowców. Dodam, że większość moich kolegów i koleżanek nie widziała ich także w ostatnich 10 miesiącach. Stąd MNIE nie dziwi, że do ZZ Celników zapisują się cywile, a wypisują ze Skarbowców.

Więc to może tak na własne życzenie jest jak jest? Konkurencja jest dobra - także wśród związków bo mityguje wszystkich do lepszej pracy.

O ile mi wiadomo "Przewodniczący Pewnego Związku" został w wyniku reformy wygaszony ze służby. Podobnie było kiedyś z przewodniczącym drugiego związku (choć powody były jednak inne). Ale teraz ten drugi pracuje w KAS i dodatkowo jest doradcą komisji ds AMBER GOLD z - przynajmniej - bardzo rynkowym wynagrodzeniem. Ten pierwszy krytykuje nadal sposób wprowadzenia reformy KAS i jej idee. Nawiasem mówiąc większość zatrudnionych w KAS podziela uwagi o chaosie i bałaganie, który mamy od 1 marca br.

Czy nie wypada trzymać stronę kolegi z konkurencyjnego, ale JEDNAK też ze związku?

I na koniec podam własny przykład, kiedy to w twórczym sporze i uwagach na tym forum co do działań tego drugiego związku usłyszałem, że związek (skarbowcy) ma bronić swoich członków, a nie osób niezrzeszonych. A ja w swej naiwności myślałem, że ma po prostu bronić pracowników i ich reprezentować w sporach z pracodawcą - wszystkich! Aż przeczytałem art. 1 ust 1 ustawy o związkach zawodowych...

Czas start.

ivona116-12-2017
(18:59)








Witam,
Przeczytałam powyższe wypowiedzi i bardzo zdziwiłam się ich treścią. Chcę sprostować: w służbie celno-skarbowej nie ma dodatku stanowiskowego i funkcyjnego dla zwykłych funkcjonariuszy. Jest dodatek tzw. funkcyjny, ale jest on przeznaczony dla kadry kierowniczej. Aby osiągnąć 5 tys. na tzw. rękę funkcjonariusz musiałby zarabiać brutto około 7 tys. ($7000 \times 0,72 = 5040$ zł) Funkcjonariusz z 30 letnim stażem i więcej otrzymuje maksymalny tzw. dodatek stażowy w wysokości 25%, więc zaproponowana podstawa $3050 + 762$ zł (stażowe) = 3812 zł. Jeżeli dodamy dodatek za stopień np. starszego aspiranta, bo kadrę oficerską tworzą byli i obecni kierownicy oraz naczelnicy, czyli dodatek w wysokości max 970 zł to otrzymamy łącznie 4782 zł brutto. Takie brutto daje 3443 zł netto. Chcę zaznaczyć, że kalkulacja ta dotyczy zwykłego funkcjonariusza z 30 letnim stażem i który był awansowany systematycznie. Takich funkcjonariuszy jest bardzo niewielu w całej służbie. Dodam jeszcze, że można otrzymać inne dodatki, np. kontrolerski lub specjalny, ale są to dodatki w praktyce zamykające się w kwocie może optymistycznie licząc około 200-300 zł brutto. Otrzymują ją funkcjonariusze, którzy pełnią służbę nie w biurach, ale przy czynnościach w terenie. Taka jest proza służby. Proszę Was nie wierzyć w bajki o naszych wynagrodzeniach. 5000 zł zarabia kadra kierownicza obecna i była. W Służbie Cywilnej też są takie patologie, że ktoś, kto przestaje być kierownikiem lub naczelnikiem nadal otrzymuje tak wysokie wynagrodzenie. Pozdrawiam i życzę wszystkim Forumowiczom spokojnych świąt Bożego Narodzenia.

damaszek16-12-2017
(19:34)

Gdyby nie powstał KAS nie byłoby dzisiejszych problemów, a celnicy i skarbowcy prowadziliby walkę o swoje interesy niezależnie od siebie. Teraz jest tak, że w ramach jednej organizacji są grupy, których interesy nie są tożsame, wręcz sprzeczne. To, że ### chce zachować wywalczone wcześniej przez siebie warunki finansowe nie powinno dziwić. Warto zwrócić uwagę, że to celnicy zostali przez wprowadzenie reformy najbardziej poszkodowani. Nie poddali się jednak, walczą i wygrywają. Wygląda na to, że rodzi to negatywny odbiór niektórych skarbowców. Wydaje się, że istniejące w ramach jednej organizacji związki powinny się popierać, a nie walczyć ze sobą. Przewodniczący celników został wygaszony, ale nadal pracuje na rzecz innych, którzy zostali pokrzywdzeni przez KAS, widzi swoją rolę szerzej, teraz również walczy o interesy skarbowców. Taka postawa jest właściwą dla lidera związkowego. Wydaje się również, że ### jest otwarte na współpracę z skarbowcami w celu poprawy warunków pracy wszystkich pracowników. Należałoby oczekiwać podobnej postawy ze strony skarbowców, gdyż wspólne działania obu związków mogą przynieść wymierne efekty.

ange16-12-2017
(19:46)

Jestem w szoku. O kogo chodzi i czym kosztem chce osiągnąć sukces ten Pewien związek dokładnie widać z listu do Banasia. Faktycznie widać tą walkę o skarbowców. Pewnie to też on wygrał podniesieni płacy minimalnej, a nie Solidarność. I on zawarł porozumienie, które to gwarantowało. Co za bzdury. Widać dokładnie gdzie ma

	<p>pracowników służby cywilnej. Zdziwiony jestem też gdy ktoś pisze o braku informacji o sposobie tworzenia i podziale środków na nagrody w służbie cywilnej jakby to była wiedza tajemna. Gdy nie widzi dyskryminacji pracowników w stosunku do funkcjonariuszy i chęci funkcjonariuszy do pogłębienia tej dyskryminacji na każdym niemal polu. Ach biedni i skrzywdzeni funkcjonariusze. Wystarczy popatrzeć jak to wygląda faktycznie. O iks już nie pamiętasz.</p>
<p>adus 16-12-2017 (19:52)</p>	<p>I co ważne ten pewien związek nie zrzesza kadry kierowniczej tylko zwykłych funkow i pracowników i nie uклада się za stołki. Ale to już znamy z naszego podwórka.</p>
<p>marizi 16-12-2017 (19:56)</p>	<p>A tymczasem w IAS Olsztyn zaczynają krążyć takie pisma: Szanowni Państwo, W związku z korespondencją z dnia 12.12.2017 r. skierowaną przez Wasz związek do Pana Mariana Banasia - Szefa Krajowej Administracji Skarbowej, informuję że nie życzę sobie przesyłania jakiegokolwiek korespondencji kierowanej przez Wasz związek na adres mojej poczty. Treść waszej korespondencji z dnia 12.12.2017 r. jako związku zawodowego przekracza wszelkie granice przyzwoitości. Dysponujecie doskonałą wiedzą, że wynagrodzenia funkcjonariuszy są znacznie wyższe od wynagrodzeń pracowników w służbie cywilnej. Do tej pory cały czas otrzymywaliście nagrody wyższe od pracowników służby cywilnej i wtedy o dziwo nie troszczyliście się o tę grupę zawodową. To skandaliczne, że jako związki zawodowe plujecie na pracowników ze swojego resortu. Informuję, że Związki Zawodowe działające przy Izbach i Urzędach w dniu dzisiejszym kierują pisma do Szefa Administracji Skarbowej oraz Prezesa Rady Ministrów Pana Mateusza Morawieckiego z wykazem średnich wynagrodzeń w służbie cywilnej za 2017 r. i wynagrodzeń funkcjonariuszy za 2017 r. - myślę, że wtedy Minister Banaś "przejrzy na oczy". Nadmieniam, że nagrody kwartalne w służbie cywilnej w 2017 r. kształtowały się na poziomie 350 zł brutto. Skoro zatem chcecie Państwo za IV kwartał 2017 r. otrzymać nagrody na poziomie przypadającej na pracownika służby cywilnej, to będąc konsekwentnym powinniście wnioskować o otrzymywanie wynagrodzeń i nagród w 2018 r. również na poziomie służby cywilnej i zrezygnować z tzw. mundurówki.</p>
<p>marizi 16-12-2017 (20:04)</p>	<p>Jeszcze jedno. Dlaczego "S" ma popierać związek który dąży do zabrania kasy cywilom? A może wszyscy którzy pluja na Solidarność powinni nie przyjmować podwyżek przez Solidarność wywalczonych w tym roku? KAS zły. Tylko kasa na podwyżki, których nie widziano w US przez 8 lat dobre.</p>
<p>taxman 16-12-2017 (20:18)</p>	<p>Kasa na podwyżki po 8 latach nie była wynikiem walki jakiegokolwiek związku lecz skutkiem presji płacowej. I sądzę, że w przyszłym roku (jeśli nie będzie jakiejś klapy budżetowej) znajdą się extra środki na podwyżki w KAS, bo inaczej ludzie zwyczajnie nogami pokażą co sądzą o poziomie płac w skarbowości. I żeby było jasne - życzę dobrze wszystkim związkom, bo stanowią przeciwwagę dla dążeń i pokus kierownictwa by prawa pracownicze ograniczać. A przekonany jestem, że razem można więcej - wspólnie, solidarnie - jeden z drugim, nie jeden przeciw drugiemu. Jeśli to komuś coś przypomina...</p>
<p>marizi 16-12-2017 (20:29)</p>	<p>Poszukaj jak było w porozumieniu. Bo to to z nogami to jakoś marnie wygląda w większości urzędów. I poszukaj może dobrze na stronie artykułów krytycznych wobec KAS ze strony NSZZ "S" skoro ich nie widzisz. Ja znalazłem na szybko na przykład te "http://www.skarbowcy.pl/blaster/extarticle.php?show=article&article_id=25564http://www.skarbowcy.pl/blaster/extarticle.php?show=article&article_id=25577http://www.skarbowcy.pl/blaster/extarticle.php?show=article&article_id=25634" Nie będę pisał o licznych pismach krytycznych, których pewnie nie znasz bo nie są tu (dla poklasku) publikowane, ale przesyłane do członków NSZZ "S".</p>
<p>achlarwa 16-12-2017 (20:30)</p>	<p>taxman: "Kasa na podwyżki po 8 latach nie była wynikiem walki jakiegokolwiek związku lecz skutkiem presji płacowej."  A ta presja płacowa to tak "sama z siebie"?   Nagle przyszła i okazała się skuteczna?  Przez 8 lat nie było żadnej presji i dlatego nie było kasy na podwyżki, aż tu nagle presja płacowa sobie uznała, że "ma być" i proszę: JEST!  I od razu jaka okazała się "skuteczna"! </p>
<p>vincent 16-12-2017 (20:52)</p>	<p>To prawda że Siwy żąda dla funkcjonariuszy wiele, ale jedynie dla nich i to ma się odbyć zazwyczaj kosztem pracowników cywilnych (a skąd inne środki). Najlepszy przykład to właśnie Olsztyn. Wstrzymano nagrody na które cywile czekali cały rok, bo do tej pory dostawali po 200-300 złotych za kwartał a nie mają mundurówki, za stopień, za mieszkanie.</p>
<p>ivona1 16-12-2017 (21:18)</p>	<p>Vincent, ale jaki dodatek za mieszkanie? Nie ma czegoś takiego w KAS.</p>
<p>pachenko 16-12-2017 (21:45)</p>	<p>Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 10 maja 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń związanych z przeniesieniem funkcjonariusza celnego do pełnienia służby w innej miejscowości </p>
<p>ivona1 16-12-2017 (22:00)</p>	<p>Jest to świadczenie przyznawane funkcjonariuszom przenoszonym. Funkcjonariusze KAS nie otrzymują tego świadczenia tak jak np. Policjanci. Nie słyszałam, aby osoba cywilna była przenoszona np. 300 km od jej miejsca zamieszkania. A w służbie takie sytuacje są i trudno, żeby Pracodawca nie pokrył choćby w części kosztów pobytu z dala od domu.</p>

<p>pachenko 16-12-2017 (22:15)</p>	<p>Funkcjonariusze celno-skarbowi to nie funkcjonariusze KAS? Nie rozumiem Twojego wyводу 🤔</p>
<p>ivona1 16-12-2017 (22:21)</p>	<p>Czy Twoim zdaniem funkcjonariusze celno-skarbowi należą do KAS, czy są w innej administracji?</p>
<p>pachenko 16-12-2017 (22:38)</p>	<p>No właśnie, to po co piszesz: "Funkcjonariusze KAS nie otrzymują tego świadczenia (...)" tylko "(...) świadczenie przyznawane funkcjonariuszom przenoszonym (...)?" A ci przenoszeni to nie funkcjonariusze KAS? 🤔 Chyba, że dla Ciebie funkcjonariusze KAS to Ci co zasiadają w IAS lub w biurze innego UCS ?</p>
<p>adamdworcow 16-12-2017 (23:13)</p>	<p>Marizi, Przykro mi ale żaden funkcjonariusz nie zrezygnuje z mundurówki, nie można zrezygnować z czegoś czego nie ma. Pachenko sugerujesz, że pracownicy cywilni są przenoszani czasowo do pracy w innej miejscowości i nie dostają w związku z tym żadnych świadczeń?</p>
<p>silniczek 17-12-2017 (00:07)</p>	<p>No brawo 🤔 Nie ma to jak kłótnie między związkami, super, a najgorzej na tym wyjdą ... pracownicy, z tej i tamtej strony. Zacytuję fragment wiersza Brzechwy "Na straganie": A kapusta rzecze smutnie: "Moi drodzy, po co kłótnie, Po co wasze swary głupie, Wnet i tak zginiemy w zupie!" "A to feler" - Westchnął seler. Atrakcje w KAS nie kończą się razem końcem roku, przed nami jeszcze trochę niespodzianek, więc zamiast się kłócić (o KAS-ę) należy zewrzeć siły i mówić jednym głosem i patrzeć w jedną stronę 🤔🤔</p>

Dodaj komentarz

Tylko zalogowani użytkownicy mogą dodawać komentarze.

KRAJOWA SEKCJA PRACOWNIKÓW SKARBOWYCH NSZZ „Solidarność”
26-600 Radom ul.Traugutta 52

DANE KONTAKTOWE

